

Oczami niewidomego: jak przygotować rodzinne święta i nie zwariować?

Data publikacji: 24.12.2018 12:00

Święta Bożego Narodzenia powinny kojarzyć się ze spokojem, ciepłem, szczęściem, serdecznością i bliskością rodziny. Niestety, sielankowa wizja świąt propagowana w reklamach jest często daleka od rzeczywistości. Karmimy się tymi pięknymi obrazkami z telewizji i wpadamy we frustrację.



fot. arc.ox.pl

Dlaczego ja tak pięknie nie wyglądam i nie jestem taka wypoczęta po przygotowaniach do świąt? Dlaczego nie mam tak zastawionego stołu, cudnej choinki, nowych dekoracji i grzecznych dzieci cieszących się z prezentów? Dlaczego mój dom tak nie błyszczy, mimo że czuję się urobiona po pachy? – można usłyszeć w wielu domach od gospodyń przygotowujących święta.

Warto pamiętać, że wizja świąt, jaką kreują media, jest nieosiągalna. To tylko fantazja autora reklamy, dlatego lepiej „wyluzować” i nie dążyć do niemożliwego.

Mimo że wielu Polakom zależy na kultywowaniu tradycji i spędzaniu świąt w gronie najbliższych, to coraz częściej daje się słyszeć głosy: „o nie, znowu trzeba będzie spędzić te święta z rodziną”. Wieczera wigilijna staje się przykrym obowiązkiem, a nie przyjemnością. Święta Bożego Narodzenia należą do bardzo stresujących sytuacji w życiu człowieka. Dlaczego? Dlatego, że już przygotowaniom do świąt zwykle towarzyszą nerwy i kłótnie. Sami się nakręcamy i zapominamy, co jest najważniejsze w czasie świąt Bożego Narodzenia. Wyczekujemy końca świąt, zamiast wczuć się w ich magię.

Zapominamy, że święta to nie żaden konkurs na najładniejszą choinkę, najlepiej zastawiony stół czy najlepiej wysprzątane mieszkanie. Przecież odrobina kurzu za lodówką to nie koniec świata! Nie musimy wyglądać jak z okładki czasopisma! Nie ulegajmy presji i nie dajmy się zwariować!

Zredukujmy swoje oczekiwania i pozwalajmy sobie na błędy. Przecież każdy z nas jest omylny, dlatego nie wyolbrzymiamy małych problemików, by nie urosły do gigantycznych rozmiarów. Każdy z nas czeka niecierpliwie cały rok na wspaniały klimat świąt, gdy rodzina zasiada do stołu, a w tle słyszać kolędy. Kiedy nadejdzie ten czas, nie potrafimy się z tego cieszyć.

A najbardziej uskarżają się kobiety – panie domu, które na kilka dni przed Wigilią nie wychodzą z kuchni, gotują i pieką, biegają po supermarketach i krzyczą na wszystkich, żeby nie przeszkadzali. Pani domu powinna pozwolić sobie pomóc! W świąteczne przygotowania warto zaangażować wszystkich członków rodziny! Jeśli myślisz, że jesteś nieomylna, tylko ty najlepiej sprzątasz, wybierasz najlepszego karpia, pieczesz najlepsze pierniczki, wybierasz najlepsze prezenty, to nie dziw się potem, że jesteś przemęczona, sfrustrowana, zła i nie potrafisz dostrzec magii świąt.

Na pewno jako gospodyni domu najbardziej się przejmujesz i najbardziej ci zależy, żeby wszystko wyglądało świetnie. Pamiętaj jednak, że rodzina może ci pomóc. Pozwól jej się wykazać! Podziel obowiązki! Kilkułatek może już pomóc w sprzątaniu pokoju. Frajdą dla niego będzie również możliwość wykrajania w cieście pierniczków w kształcie serca. Połącz pożyteczne z przyjemnym!

Jeśli chcesz sama zrobić przedświąteczne zakupy, zabierz ze sobą męża, by pomógł ci dźwigać ciężkie torby. Nastoletnią córkę zaangażuj w mycie podłóg albo odkurzanie. Kiedy wrócisz, nie grymasz, że są smugi. Opuść, bo

stracisz raz na zawsze pomocnika w porządkach. Czy warto przez takie drobnostki psuć świąteczną aurę i miłą atmosferę? Chcesz zabłysnąć przed rodziną i ugotować coś, czego do tej pory nikt nie serwował? Po co?

Pamiętaj, że święta są także dla ciebie i nie musisz nikomu udowadniać, że jesteś „perfekcyjną panią domu”. Nie przesadzaj z eksperymentami – czasem udziwnienia nie wychodzą dobrze i lepiej trzymać się tradycyjnych uszek albo bigosu z grzybami. Przede wszystkim jednak święta to czas radości, dlatego staraj się nie tracić dobrego humoru i śmieć się z wszelkich wpadek – śmiech to dobre lekarstwo na wszystko.

Pamiętajmy o tym, co najważniejsze w święta i nie dajmy się wciągnąć w medialne wyścigi, jak przygotować najlepszego karpia albo jakie łańcuchy choinkowe najmodniejsze w tym roku. Święta mają być rodzinne, to znaczy takie, w których znajdziemy czas dla siebie i dla najbliższych.

Andrzej Koenig